

Ewa Lipska

CHWILA

Ta wiewiórka puszysta
ma mi nagle coś ludzkiego do powiedzenia.

Ten motyl usiadł przy mnie
nie ze zwykłego przypadku.

Oko ptaka patrzy na mnie
czyimś znajomym okiem.

Ostrzega mnie krzyk drozda
przed zabiciem czasu.

Skąd ja znam to milczenie
które pada z ust sowy?

Grymas zmęczonej lwicy
zza zbyt ludzkich krat.

Psia wolność
jakże ufnie patrząca mi w oczy
całymi narodami.

4 — Wiersz...

Maria Pawlikowska-Jasnorzew

NASTRÓJ

Za oknem wygląda świat,
jak batystu szarego szmat,
w białe łatki,
w białe gwiazdki —
świat nudnej dziecinnej powiastki —
świat matki
szyjącej nudne majteczki
i myślącej podczas zawiei
o swojej nudnej nadziei
i o tym, by na drzewko kupić kolorowe świece.

Julian Tuwim

WIERSZ

Gdy wiem,
że wiersz
powstanie,
w klamrę nawiasu zamykam
świat
i przed nawiasem stawiam znak
funkcji, czynnika.
Wtedy zaczyna się działanie,
dźwięczne i szybkie rozmyślanie,
aż wiersz,
jak zadanie
algebraika,
na czarnej tablicy wyraźnie wynika.
Potem
nawias otwieram,
uwięzione wypuszczam żywioły,
czarną tablicę z działań wycieram.
I wracam wesół
do domu ze szkoły
i w domu z miłości umieram.